

# Alberto, La Manga (feat. Josef Bratan Prod. VEYS)

Ulala, ulalalalala  
Ulala, ulalalalala  
Teraz czuję smak wakacji  
Wstaję rano, ale nie do pracy  
Z lodem piję zimne Bacardi  
Wkoło gorące kobiety na plaży  
Teraz czuję smak wakacji  
Wstaję rano, ale nie do pracy  
Z lodem piję zimne Bacardi  
Wkoło gorące kobiety na plaży  
Ulala, ulalalalala  
Ulala, ulalalalala

Madrid, La Manga, dziś Hiszpania, wczoraj Praga  
Madrid, La Manga, dziś Hiszpania, wczoraj Praga  
Madrid, La Manga, dziś Hiszpania, wczoraj Praga  
Dziś Hiszpania, wczoraj Praga

Czuję się świetnie, bo dziś nie muszę nic (bo dziś nie muszę nic)  
Nie ma mnie w mieście, nikt się nie dodzwoni (nikt się nie dodzwoni)  
Wczoraj pod blokiem nie trzepały świnię  
Dzisiaj mam urlop - latynoskie chwilę  
Tanecznym krokiem mijam dziewczynę  
Ona się patrzy i kręci swym tyłkiem

Ulala, ulalalalala  
Ulala, ulalalalala

Cieszę się chwilą, bo czas mija szybko, szybko mija czas  
Nie chcę przegapić, to pierwsza miłość, która minęła jak wiatr  
Na raz, na dwa, ty tańcz, tak jak ja  
Lewa, prawa, kocie ruchy w DNA

Teraz czuję smak wakacji  
Wstaję rano, ale nie do pracy  
Z lodem piję zimne Bacardi  
Wkoło gorące kobiety na plaży  
Teraz czuję smak wakacji  
Wstaję rano, ale nie do pracy  
Z lodem piję zimne Bacardi  
Wkoło gorące kobiety na plaży

Mówi, że jest słodki jak ananas  
Bierze go do buzi jak banana  
Chciała mieć wszystko, nie da się na raz  
Więc ostatni raz kończę jej na twarz  
Jestem łobuzem i ona to wie  
Ja już dojrzałem, ale ona nie  
W łóżku jest dobra - level up sex  
Mam honor, więc nie będę grał w jej grę

Chce wymazać z pamięci te chwile  
Popijając przy barze tequile  
Nie posiadam dziś uczuć jak Kiler  
Nie zaufam już żadnej dziewczynie  
One jedyne potrafią złamać serducho nawet bandycie  
Nie chce, ale się upiję w trupa  
Jutro na nowo odżyję

Madrid, La Manga, dziś Hiszpania, wczoraj Praga  
Madrid, La Manga, dziś Hiszpania, wczoraj Praga

Gracias madame, na jedną noc, a później spadam  
Skarbie, to nie czas, kiedyś na pewno coś przyciągnie nas

Dzika natura, co skusi nieraz  
Hotel, full opcja - mówisz i masz  
Paszport Angoli i bon voyage  
Basen z widokiem, uśmiechnięta twarz

Ulala, ulalalalala  
Ulala, ulalalalala  
Hahaha, jeszcze raz